

**KSIAŻKA**

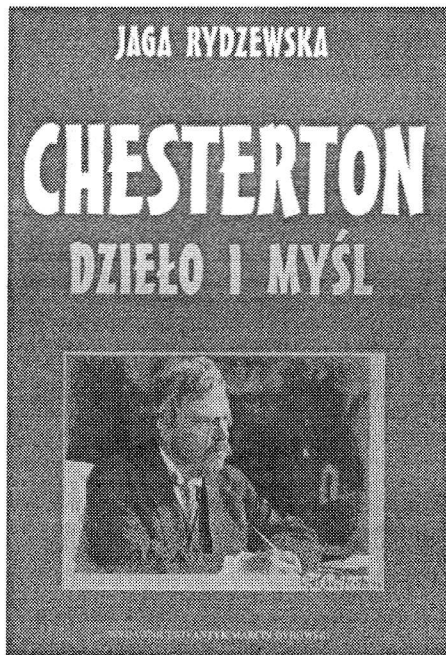
# Opowieść o człowieku niezwykłym

Zna go wielu – dla jednych jest poetą i dramaturgiem, dla drugich powieściopisarzem i autorem nowel, ktoś inny powie, że to niezwykły felietonista, krytyk literacki, biograf i historiozof. Przedstawiany jest jako działacz społeczny i wielki przyjaciel Polski i Polaków. Pisze się o nim: “wybitny twórca katolicki”. Każde z tych twierdzeń jest prawdziwe, jednak znajomość dzieł Gilberta Keitha Chestertona jest w naszym kraju wyrywkowa, rzadko jego czytelnicy znają pełnię jego twórczości, np. dla miłośników poezji nie jest znany jako historiozof i odwrotnie. Jadze Rydzewskiej i wydawnictwu “Antyk” Marcina Dybowskiego zawdzięczamy możliwość pełniejszego poznania i zrozumienia G.K. Chestertona.

Książka Jagi Rydzewskiej *Chesterton – dzieło i myśl* nie jest typową pracą biograficzną, to opowieść o wyjątkowej postaci. Widzimy w niej pełny obraz człowieka, który przeszedł daleką drogę do Kościoła, którego bronił na długo przed oficjalną konwersją na katolicyzm. Autorka ukazała tytułowe dzieło i myśl G. K. C. w czterestu rozdziałach, z których każdy pokazuje postać Chestertona z innej strony. Pierwszy rozdział pt. *Autor* rozpoczyna się słowami: “Legenda mówi, że święty Franciszek, nim jeszcze wkroczył na drogę świętości, ukląkł pewnego razu, aby pomodlić się w zrujnowanym kościele nie opodal Asyżu. I gdy się modlił, usłyszał głos mówiący doń: «Franciszku, czy nie widzisz, że mój dom jest w ruinie? Idź i napraw go dla mnie. Franciszek zerwał się z klęczek i poszedł». Nawiązując do tej legendy, można by powiedzieć, że Chesterton ujrzał dwudziestowieczny kryzys cywilizacji chrześcijańskiej, toteż zerwał się i ruszył jej na odsiecz. Całe życie poświęcił, aby lekkim i ciętym piórem dawać odpór wszystkim prądom umysłowym, który rujnowały gmach europejskiego katolicyzmu”.

Drugi rozdział, (w którym G.K. Chesterton przedstawiany jest jako mistrz paradoksu) zaczynają słowa naszego bohatera: “Nie lubię powagi. Myślę, że powaga jest antyreligijna”. W kolejnym, zatytułowanym *Poeta* możemy znaleźć stwierdzenie biografki, Maisie Ward: “Wielu z nas podejrzewa, że Chesterton nigdy nie pisał nic poza poezją”, on sam uważał, że: “Wszystko wokół nas jest poetyczne, a poczucie tej poetyczności jest tak absolutne, że wręcz namacalne”. Dalej znajdujemy go jako “detektywa osobliwych zbrodni” i powieściopisarza. Poznajemy drogi myśli Chestertona jako autora prozy. Następnie odkrywamy w nim dziennikarza i polemistę. Rozdział siódmy ukazuje “rycerza

Ducha Św.”, który swym piórem walczył za wiarę katolicką. O katolicyzmie pisał: “Kościół Katolicki to jedyne, co broni człowieka przed poniżającą niewolą, jaką jest bycie typowym dzieckiem swoich czasów” oraz “Kościół nie może iść z duchem czasów – z tego prostego powodu, że duch czasów donikąd nie idzie. (...) Nie chcemy Kościoła, który,



jak to piszą gazety, zmienia się wraz ze światem. Chcemy Kościoła, który zmieni świat”.

Książka prezentuje też Chestertona jako angielskiego dżentelmena oraz przyjaciela Polski. J. Rydzewska cytuje wiele ciepłych słów, jakie wyszły spod pióra Chestertona pod adresem naszego narodu: “Polska – to kultura katolicka, wepchnięta niczym nagie ostrze miecza pomiędzy bizantyńską tradycję Moskwy i pruski materializm. Wiara katolicka stanowi najjaskrawszą różnicę pomiędzy Polakiem a bolszewikiem czy pruskim junkrem”. Lektura książki przynosi również obraz pisarza jako angielskiego nacjonalisty, ale jednocześnie przeciwnika imperializmu swego państwa.

Zdaniem autorki omawianej pozycji, Chesterton to buntownik przeciw epoce i obrońca zwykłych ludzi. Człowiek, który sprzeciwiał się komunizmowi i kapitalizmowi, rasizmowi i mieszańkom cywilizacyjnym. Wcześniej niż ktokolwiek inny widział zagrożenie ze strony hitleryzmu i islamu. Poznajemy go jako piewę wolności, który tak przedstawiał swoje poglądy społeczne: “Tak się składa, że wyznają pogląd praktycznie niespotykany u socjalistów, anarchistów, liberałów i konserwatystów. Wierzę bardzo mocno w masę zwykłych ludzi. (...)Schwyta-

ni w pułapkę potwornej przemysłowej maszyny, łupieni ze skóry z odrażającym ekonomicznym okrucieństwem, otoczeni brzydotą i beznadzieją nie mającą precedensu w dziejach ludzkich, oglupieni sekciarską wiarą lub jeszcze głępszą niewiarą – ubodzy pozostają zdecydowanie najweselejszą, najnormalniejszą i najbardziej odpowiedzialną częścią społeczeństwa”.

W rozdziałach jedenastym i dwunastym spotykamy się z krytykiem, biografem i historiozofem, który ukazał swym rodakom Anglię inną, niż tę, którą opisywali protestanci, który twierdził, że “nie fakty są istotne tylko prawda”. W przedostatnim rozdziale poznajemy go jako dramaturga, zaś ostatni J. Rydzewska rozpoczyna słowami: “Święty Tomasz, zapytany za co najgoręcej Bogu dziękuje, odpowiedział z prostotą: «Za to, że zrozumiałem w życiu każdą stronę, którą kiedykolwiek przeczytałem». G.K. Chesterton mógłby powtórzyć dokładnie tak samo. I on, podobnie jak św. Tomasz, często rozumiał każdą czytaną stronę lepiej i głębiej od człowieka, który ją napisał”.

Rydzewska pokazuje, że jest nie tylko tłumaczką angielskiego pisarza, znaną z “Piątków z Chestertonem” w “Naszym Dzienniku”, ale jest także osobą na wskroś “prześięknętą” Chestertonem. Książkę *Chesterton – dzieło i myśl* czyta się uśmiechając się do jej stron i jest to zasługą nie tylko pełnych humoru cytatów z dorobku bohatera czy anegdot z nim związanych, ale też dzięki autorce, która Chestertona przedstawiała “po chestertonowsku”. J. Rydzewska, by przybliżyć swego bohatera posłużyła się słowami nie tylko “poważnych” znawców tematu. Cytowała znanych pisarzy fantasy, Gordona D. Dicksona (m.in. autora cyklu *Smok i jerzy*) oraz Terrego Pracheta (twórcy wielce popularnego *Świata dysku*), który stwierdził, że “Chesterton, przyjmowany codziennie w małych dawkach jest lekarstwem dla duszy”. Autorka w ostatnim zdaniu swej książki stwierdza, że “nic nie wskazuje, by Chestertonowi groziło zapomnienie”. I jest to prawda. Dodajmy też, że dzięki omawianej pozycji *Chesterton – dzieło i myśl* czytelnik chętnie sięgnie po te dzieła pisarza, których nie znał do tej pory, przypomni sobie przeczytane i zachęci do lektury Chestertona swych znajomych.

Jaga Rydzewska, *Chesterton – dzieło i myśl*, wyd. Antyk Marcin Dybowski, Warszawa 2004.

PIOTR MAZUR